

Drodzy Współbracia

Z Rzymu dotarła smutna wiadomość o śmierci o. Czesława Drażka SJ, który po wyborze Jana Pawła II podjął pracę w Radio Watykańskim, a od początku lat dziewięćdziesiątych był redaktorem polskiej edycji „L'Osservatore Romano”. Ten wybitny jezuita był wcześniej znanym duszpasterzem akademickim w Krakowie i bliskim współpracownikiem kard. Karola Wojtyły.

Redemptoryści rozpoczęli obchody 100-lecia istnienia prowincji, połączone z setną rocznicą kanonizacji św. Klemensa Marii Hofbauera, wielkiego apostoła Warszawy. Właśnie w momencie rozpoczęcia tych uroczystości nadeszła z Watykanu wiadomość o mianowaniu biskupem Prałatury Esquel polskiego redemptorysty, o. o. Józefa Słabego, który od 22 lat jest misjonarzem w Argentynie. Będzie on pierwszym biskupem tej nowej jednostki kościelnej, obejmującej obszar ¼ terytorium Polski.

W ubiegłym tygodniu pan Rafał Wieczyński, reżyser filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas” odwiedzał wraz z małżonką agendy Sekretariatu Episkopatu Polski prosząc o większe zainteresowanie swoim dziełem. Także do nas skierował apel, którego treść znajdziecie poniżej. Myślę, że wielu z nas widziało ten poruszający film, który – jak się okazuje – został zrealizowany głównie w oparciu o środki pochodzące z kredytu bankowego, zaciągniętego przez odważnego reżysera i jego małżonkę, zabrakło bowiem sponsorów instytucjonalnych, którzy zechcieliby wspomóc jego realizację. Proszę za skierowanie zachęty do wiernych, gromadzących się w naszych świątyniach, a szczególnie młodzieży, by wybierając się na ten film wskazali jak bardzo potrzebne jest podtrzymywanie zbiorowej pamięci o osobie Sługi Bożego Ks. Jerzego i czasów w których oddał swoje życie.

Ponownie zapraszam do współpracy, szczególnie rzeczników prasowych naszych Wspólnot zakonnych, ale także Was wszystkich, drodzy Współbracia, zarówno przy wydawaniu Biuletynu, jak też rozwoju portalu internetowego www.zyciezakonne.pl. Ciągłe czekamy na maile z Waszymi uwagami, propozycjami tekstów oraz pomysłami. Dziękuję za dobre słowa, które dotarły po ukazaniu się pierwszego numeru *Biuletynu*. Piszcie na adres: redakcja@zyciezakonne.pl

Kazimierz Malinowski OFMConv
Sekretarz gen. Konferencji

Wiadomość tygodnia

List twórców filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas” do polskich zakonników. Czcigodni Księża, Ojcowie i Bracia, pragnę zachęcić do obejrzenia w kinach filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas” i zaproszenia podopiecznych, parafian oraz młodzieży na ten film. Jak wskazują dotychczasowe reakcje dla wielu młodych widzów film stanowi głębokie przeżycie, które może zastąpić niejedną lekcję. Po projekcji filmu Mama ks. Jerzego powiedziała: „Jestem bardzo wzruszona, przeżyłam wszystko jeszcze raz”, Abp. Kazimierz Nycz: „Zobaczyłem człowieka, który był odważny, mężny, ale zwyczajny; człowieka, który walczył o godność, o prawdę i o to, żeby ludzie umieli zło dobrem zwyciężać.”, Jan Żaryn: „Pod względem historycznym jest doskonały”, Jerzy Hoffman: „Film ogląda się świetnie. Nie jest przegadany ani przesłodzony”.

Do obejrzenia filmu zachęcają również biskupi, którzy w komunikacie z 11 marca 2009 r. napisali: Konferencja Episkopatu Polski wyraża podziękowanie producentom

filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas” za odważne podjęcie wyzwania i ukazanie współczesnemu pokoleniu postaci Kaptana – Męczennika, dziś kandydata na ołtarze, Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Biskupizachęcają zwłaszcza młodzież, katechetów i wychowawców do obejrzenia filmowej lekcji niedawnej historii naszego Narodu. Koszt filmu (12 mln zł) w większości pokryty został z zaciągniętych przez nas kredytów, które musimy szybko spłacić. Dlatego każdy sprzedany bilet kinowy zwiększa szansę na podejmowanie podobnych wyzwań w przyszłości.

W obrazie „Popiełuszko. Wolność jest w nas” wykorzystaliśmy najnowocześniejsze technologie nie stosowane dotychczas na taką skalę w polskich filmach. W zdjęciach realizowanych przez 7 miesięcy w 14 miejscowościach wzięły udział tysiące statystów i ponad 200 aktorów. Wśród nich m.in. Jan Englert, Kazimierz Kaczor, Maja Komorowska, Krzysztof Kolberger, Władysław Kowalski, Marta Lipińska, Radosław Pazura,

Joanna Szczepkowska, Zbigniew Zamachowski. Postać księdza Jerzego odtwarza Adam Woronowicz, który był przygotowywany do tej roli wiele miesięcy, m.in. poprzez krótki udział w formacji w seminarium duchownym. W filmie pojawia się wielu autentycznych świadków historii. W 20 miastach Polski dostępne są kopie filmu z polskimi napisami przygotowane z myślą o niedosłyszących.

Do szkół zostały wysłane pakiety materiałów edukacyjnych ułatwiających przeprowadzenie lekcji języka polskiego, historii i religii w oparciu o film,

przygotowane przez Narodowe Centrum Kultury i Instytut Pamięci Narodowej w ramach akcji społeczno edukacyjnej „Prawda jest nieśmiertelna”. Materiały pomocnicze są dostępne również na portalu internetowym pod adresem www.popieluszko.pl Na życzenie wychowawców i księży pokazy w kinach mogą poprzedzić prelekcje historyków z terenowych oddziałów IPN w całej Polsce. Rekomendujemy film dla uczniów od lat 12 i zachęcamy do korzystania z materiałów pomocniczych(...)

Julita i Rafał Wieczyńscy, producentka i reżyser filmu

Wiadomości krajowe

Wierni dziedzictwu św. Klemensa – otwarci na znaki czasu. Jubileusz Redemptorystów. Z okazji dwóch pięknych rocznic: 100-lecia kanonizacji św. Klemensa Marii Hofbauera (20.05.2009) i 100-lecia powstania Prowincji Warszawskiej Redemptorystów (08.12.2009), obchodzony jest Rok Jubileuszowy Redemptorystów, który trwa od 14.12.2008 do 13.12.2009. Jego celem jest nie tylko ożywienie pamięci o św. Klemensie i historii Prowincji Warszawskiej, ale także jej apostołskie ożywienie poprzez odczytanie znaków czasu i szukanie nowych sposobów ewangelizacji. Rok Jubileuszowy przebiega pod hasłem „Wierni dziedzictwu św. Klemensa – otwarci na znaki czasu”, zgodnie z wytycznymi Planu Pastoralnego Prowincji Warszawskiej na lata 2007-2009.

Przełożony Generalny Redemptorystów o. Joseph William Tobin, w jubileuszowym liście do Prowincji Warszawskiej z okazji Roku Jubileuszowego, wyraził redemptorystom polskim i ludziom świeckim współpracującym z nimi wdzięczność za wszystkie dzieła apostołskie i formy posługi ewangelizacyjnej, prowadzone przez prowincję. Zaprosił też redemptorystów do podejmowania w tym szczególnym roku osobistej i wspólnotowej refleksji nad znakami czasów, aby „dzięki twórczej wierności charyzmatowi św. Alfonsa i dziedzictwu św. Klemensa oraz szukaniu nowych metod apostołskich, mogli ufnie spoglądać w przyszłość i cieszyć się nowymi powołaniami do ofiarnej służby w dziele obfitego odkupienia”. Wyraził również specjalne życzenie: „Niech nie zabraknie Wam odwagi i twórczego zapału w podejmowaniu nowych wyzwań, przed którymi staje każdy współpracownik i kontynuator dzieła odkupienia w obecnym stuleciu”.

Prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów o. Ryszard Bożek w specjalnym liście do Współbraci ogłosił Rok Jubileuszowy Prowincji i przedstawił program jego obchodów. Napisał także, że „Rok Jubileuszowy wydaje się doskonałą okazją do odkrywania celów i zadań, jakie Bóg stawia dziś przed polskimi redemptorystami”. Jubileusz nie może być tylko cyklem centralnych uroczystości na szczeblu międzynarodowym i prowincjalnym, ale musi zostać przeniesiony do domów zakonnych, parafii i ośrodków duszpasterskich redemptorystów. Nie do pominięcia jest też wymiar powołaniowy, który w tym czasie należy szczególnie akcentować. O. Prowincjał zachęcił też, aby poszczególne wspólnoty i parafie redemptorystów podjęły na szczeblu lokalnym ciekawe inicjatywy duchowe i duszpasterskie w spójności z charyzmatem redemptorystów, celem głębszego przeżycia specjalnego czasu łaski.

Jubileusz jest również doskonałą okazją, by w środkach społecznego komunikowania przedstawić wkład polskich

redemptorystów tak w historię jak i współczesne oblicze Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce. W trakcie Roku Jubileuszowego wydawnictwo Prowincji Warszawskiej „Homo Dei” zaplanowało wydanie publikacji związanych z podwójnym jubileuszem. W pierwszej połowie marca ukazała się powieść o życiu św. Klemensa pt. „Boży piekarz – św. Klemens Maria Hofbauer”, której autorem jest Wilhelm Hünermann. Trwają też prace nad wydaniem innych pozycji: przewodnik po miejscach związanych z życiem św. Klemensa, publikacja ukazująca historię prowincji warszawskiej, bibliografia polskich redemptorystów oraz pozycja zawierająca biografie ponad 60 polskich zakonników, którzy zmarli w latach 1985-2000. Przygotowywany jest również film dokumentalny „Redemptoryści polscy w okowach dwóch totalitaryzmów” oraz reportaże telewizyjne o życiu św. Klemensa i pracy redemptorystów polskich.

Planowane są także specjalne audycje poświęcone św. Klemensowi i historii polskich redemptorystów w Radiu Maryja i Polskim Radiu oraz programy w TV Trwam, a także okolicznościowe artykuły w różnych czasopismach. Z okazji jubileuszu powstała specjalna strona internetowa Roku Jubileuszowego: www.redemptor.pl/sw_klemens gdzie zamieszczony jest m.in. zbiór materiałów na temat św. Klemensa Hofbauera, które można pobrać i wykorzystać w katechezie i duszpasterstwie.

o. Sylwester Cabała CSsR

Będzie kapucyńskie centrum pomocy w Krakowie

Przy ul. Loretańskiej w Krakowie będzie Centrum Pomocy, w nim: prawnik, psycholog i kapłan. A przy ul. Smoleńsk ma działać kuchnia, łaźnia i pralnia. Takie przedsięwzięcie rozpoczynają właśnie realizować krakowscy kapucyni, a dokładniej - Dzieło Pomocy św. Ojca Pio, we współpracy z siostrami felicjankami. Przewidywany koszt to 9 - 10 mln złotych. Kapucyni prowadzą działalność charytatywną w Krakowie, odkąd istnieje tu klasztor, czyli od początku XVIII wieku. W 2004 r. zostało powołane Dzieło Pomocy św. Ojca Pio (jako organizacja pożytku publicznego), które kontynuuje i rozwija dotychczasową pracę charytatywną krakowskich kapucynów. Potrzebujący otrzymują żywność, mogą się wykapać, dostają dopłaty do recepty, niekiedy do opłat za media. A od niedawna prowadzimy punkt konsultacyjny, gdzie osoba potrzebująca może uzyskać podstawowe informacje, jak można rozwiązać problemy, z którymi się boryka - wymienia dyrektor Dzieła Pomocy, o. Henryk Cisowski.

Teraz baraki z kuchnią i łaźnią stały się już za małe. Pomyślano o nowym przedsięwzięciu - Centrum Pomocy. Będzie tam 460 m kw. - pomieszczenia w piwnicach, na parterze i niewielkim poddaszu. - Chcemy nie tylko rozdawać, lecz także mobilizować osoby, które

przychodzą na Loretańską, żeby coś w swoim życiu zmieniły, pomagać w usamodzielnianiu się - mówi Jolanta Kaczmarczyk. W nowym obiekcie zaplanowano punkt konsultacyjny: tu będzie się rozeznawać, czego potrzeba danej osobie. Budynek pomieści też poradnię psychologiczną i terapeutyczną (pomocze m.in. osobom z problemem alkoholowym), mają też być tam udzielane porady prawne, a także prowadzone kursy i szkolenia (np. zawodowe). Nie zabraknie kapłana, którego będzie się można zwrócić o pomoc duchową.

Dziennik Polski / KAI / Biuro Prasowe Kapucynów

400 lat Kościoła przy Świętojańskiej Wspólnota Jezuitów przy ul. Świętojańskiej 10 w Warszawie przygotowuje się do przypadających w tym roku obchodów 400-lecia naszego kościoła oraz 90-lecia opieki Jezuitów nad cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej, Patronki Stolicy. Z tej okazji ukazały się w ostatnim czasie dwa artykuły w prasie lokalnej ("Pod Skrzydłami Aniołów" i "Ku większej chwale Boga" oraz została przygotowana wirtualna wizyta kościoła i jego podziemi za: www.jezuici.pl

Nowe partytury ze zbiorów jasnogórskich Ukazały się trzy kolejne partytury ze zbiorów jasnogórskich w serii „Musica Claromontana”. Są to: „Vesperae in D” Marcina Józefa Żebrowskiego, „Arie” Ludwika Maadera oraz „Vesperae in C” Franciszka Perneckhera. Partytury zostały wydane przez Państwowe Wydawnictwo Muzyczne. W sumie od 2005 roku opublikowanych zostało dziewięć zeszytów nutowych. W każdym zeszytce prezentowane są także fotokopie źródła: karta tytułowa oraz fragment instrumentalny lub wokalny w celu przybliżenia sposobu zapisu nut w XVIII w.

„Zawsze z wielką satysfakcją przywozimy na Jasną Górę kolejne zeszyty z serii 'Musica Claromontana', ponieważ uczestniczenie w odkrywaniu nieznanych a pięknych skarbów polskiej muzyki w tak szczególnym miejscu jak

Jasna Góra, to jest wspaniała satysfakcja dla naszej pracy wydawniczej, dla Wydawnictwa, które już od ponad 60 lat stara się propagować i wydawać polską muzykę. Bardzo się cieszę, że przyszło nam współpracować z klaszturem ojców paulinów przy tak ważnej i pięknej edycji – podkreśla Andrzej Kosowski, redaktor naczelny Państwowego Wydawnictwa Muzycznego – Są to utwory bardzo wartościowe, acz nieznane i jeżeli wykonawcy i muzykolodzy zagraniczni zaczynają się tym interesować, to oznacza to, że te utwory są po prostu warte tego, a to jest największa satysfakcja dla naszej pracy”.

„To podnosi wartość polskiej kultury” – zaznacza o. Nikodem Kilnar, prezes Stowarzyszenia Kapela Jasnogórska, dziękując Wydawnictwu za ogromną pracę, która została wykonana, aby „dzisiaj te wspaniałe dzieła muzyczne mogły ujrzeć światło dzienne, i mogły rzeczywiście znaleźć się na półkach wielu krajów Europy i świata”. „Chciałbym wyrazić wielką radość nas paulinów, że instytucja tak znana, o dorobku tak znakomitym jak Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, chce współpracować z nami w tej penetracji polskiej kultury muzycznej dawnych wieków” – mówi o. Dariusz Cichor, definitor generalny i dyrektor ds. wydawnictw Zakonu Paulinów(...)

Z okazji ukazania się nowych partytur w piątek, 13 marca o godz. 14.00 w Arsenale na Jasnej Górze odbyła się konferencja prasowa. Uczestniczyli w niej: Andrzej Kosowski, redaktor naczelny Państwowego Wydawnictwa Muzycznego; Irena Stachel, redaktor zeszytów „Musica Claromontana” (PWM); o. Dariusz Cichor, definitor generalny, dyrektor ds. wydawnictw Zakonu Paulinów; o. Nikodem Kilnar, prezes Stowarzyszenia Kapela Jasnogórska oraz o. Józef Płatek, były generał Zakonu Paulinów.

za: www.jasnagora.pl

Wiadomości zagraniczne

Polski Redemptorysta biskupem w Argentynie Stolica Apostolska mianowała o. Józefa Słabego, redemptorystę, biskupem Prałatury Esquel w Argentynie. Dotychczas o. Słaby pełnił posługę przełożonego wspólnoty redemptorystów w Esquel i proboszcza tamtejszej parafii. Nominacja biskupia nastąpiła w związku z utworzeniem przez Ojca Świętego prałatury terytorialnej w Esquel, która obejmuje tereny wydzielone z diecezji Comodoro-Rivadavia.

O. Józef Słaby CSsR urodził się 1. marca 1958 r. w Żeleźnikowej Wielkiej (diecezja tarnowska). Po ukończeniu szkoły średniej w Starym Sączu wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela i podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie. Pierwsze śluby zakonne złożył 2. lutego 1979 r. a cztery lata później 15. sierpnia 1983 złożył śluby wieczyste. Po ukończeniu studiów przyjął święcenia prezbiteratu w Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej w Tuchowie 17. czerwca 1984 r. z rąk ks. bp. J. Ablewicza. W roku 1985 przybył do Argentyny i rozpoczął pracę w Quilmes, opiekując się klerykami, którzy studiowali w Wyższym Seminarium Duchownym w La Plata. Prowadził budowę domu Studentatu Redemptorystów w La Plata, otwartego oficjalnie 15. sierpnia 1989 r. Od 1992 był wikariuszem, a później (1993-1995) proboszczem w parafii San Vincente w diecezji Puerto Iguazu. Od 1996 do 2004 pełnił obowiązki przełożonego wspólnoty redemptorystów w Quilmes, był proboszczem i był odpowiedzialny za szkoły parafialne św. Alfonsa i Matki Bożej z Lourdes.

Równocześnie został członkiem zwyczajnym Rady Wiceprovincji Resistencia i wikariuszem wiceprovincjała. W następnych latach, od 2005 do 2007 o. J. Słaby pełnił funkcję przełożonego Wiceprovincji Resistencia. Od roku 2008 jest koordynatorem wspólnej misji Provincji Warszawskiej Redemptorystów i Wiceprovincji Resistencia w Esquel w Patagonii. Pełni tam funkcję przełożonego wspólnoty redemptorystów i proboszcza parafii pw. Matki Bożej Anielskiej. Został mianowany biskupem nowopowstałej Prałatury Esquel dnia 14. marca 2009 r. Dwaj rodzeni bracia biskupa nominata również są redemptorystami i pracują na misjach. Jeden jest proboszczem w Quilmes, drugi na wyspie Sw. Łucji (Wyspy Karaibskie).

Prałatura Esquel ma powierzchnię 78 074 km². Spośród 68 609 osób mieszkających na terenie prałatury 56 440 to katolicy. Prałatura liczy 8 parafii, w których pracuje 4 księża diecezjalnych i 10 księży zakonnych. Brak seminarzystów i diakonów stałych. Na katedrę biskupa został przeznaczony kościół p.w. Najświętszego Serca Jezusa w Esquel.

za: www.redemptor.pl

Do Polski powrócił były rektor "Angelicum" Po 42 latach pobytu w Rzymie, pracy naukowej na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza oraz współpracy z wieloma dykasteriami Stolicy Apostolskiej powrócił na stałe do Polski o. prof. Edward (Władysław) Kaczyński OP. Od

2005 r. był prezesem Papieskiej Akademii św. Tomasza, a wcześniej konsultorem m.in. Kongregacji Nauki Wiary, Edukacji Katolickiej, ds. Biskupów i Duchowieństwa. Był także rektorem „Angelicum”.

O. Kaczyński zamieszkał w klasztorze na Służewie w Warszawie w ośrodku studiów i badań naukowych polskich dominikanów. W wypowiedzi dla KAI przypomniał, że w 1967 r. wyruszał do Rzymu właśnie z klasztoru na Służewie. „Zawsze przez te 42 lata byłem gotów wrócić do ojczyzny, i nie wiązało się to dla mnie z jakimiś wielkimi trudnościami” – powiedział emerytowany profesor „Angelicum”. Zaznaczył, że jest to powrót do własnych korzeni. Swe dzieło życia pozostawił w Rzymie i choćby ze względu na trudności zdrowotne nie przewiduje specjalnej aktywności naukowej, czy cyklu wykładów. O. Kaczyński nie wyklucza jednak, że jeśli siły pozwolą, możliwości odpowiadania na napływające zaproszenia, choć jest przekonany, że zasadniczy wkład w rozwój nauki należy do młodego pokolenia. O. Edward (Władysław) Kaczyński urodził się 1 września 1937 r. w Trzciance koło Wyszkowa. Po maturze, w 1957 r. wstąpił do zakonu dominikanów, a siedem lat później przyjął święcenia kapłańskie. W 1967 r. uzyskał licencjat z teologii moralnej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Udał się do Rzymu, gdzie w 1970 obronił na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza pracę doktorską w dziedzinie teologii. Następnie podjął studia w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie oraz na dominikańskiej École Biblique e Archéologique w Jerozolimie, uzyskując licencjat z Pisma św. Od 1973 r. wykładał teologię moralną na „Angelicum”. W latach 1980-1986 był dziekanem wydziału teologicznego tej uczelni, a w latach 1993-2002 jej rektorem. Przedmiotem jego zainteresowań obok zagadnień teologii moralnej i biblijnej należały współczesne zagadnienia metodologiczne i metaetyczne. Szczególną uwagę poświęcił antropologii i etyce Karola Wojtyły. O.

Kaczyński wydał ponad 150 publikacji naukowych. W roku 2008 nakładem PAX ukazały się „Moje spotkania z Janem Pawłem II”, a rok wcześniej w tej samej oficynie zbiór studiów „Prawda, dobro, sumienie”.

za: www.dominikanie.pl

Barcelona bliżej uczniów liceum z Wrocławia
Secesyjne budowle Gaudiego, bliskie nieba sanktuarium Matki Bożej w Montserrat, pełna turystów i emigrantów Barcelona Kolumba były niektórymi miejscami, do których już po raz kolejny dotarli uczniowie liceum salezjańskiego z Wrocławia. Trwająca w dniach 1 - 8 marca br. międzyszkolna wymiana oraz pełne serdeczności przyjęcie przez szkołę Instituto de Enseñanza Secundaria Pompeu Fabra w Martorell, dały ku temu doskonałą okazję.

„Nie chcemy wracać” – to najczęściej powtarzane w drodze powrotnej przez uczniów zdanie najlepiej oddaje atmosferę, wartość oraz znaczenie zorganizowanej wymiany. I tak jak przed jej rozpoczęciem ogromne lęki budził w młodzieży problem komunikacji, tak po okazało się, że warto uczyć się języka angielskiego, bo to służy i pomaga nawiązać nowe, ciekawe znajomości. Bardzo duża inicjatywa i pomysłowość gospodarzy sprawiły, że kultura, sztuka i historia Hiszpanii odtąd stały się polskim uczestnikom zdecydowanie bliższe. Szczególny wpływ na to miały liczne rozmowy, a przede wszystkim odwiedzenie: Sitges - typowego nadmorskiego kurortu, ciągle powstającej bazyliki Sagrada Familia, centrum oraz nadmorskiej części Barcelony. Trwająca zaledwie kilka dni międzyszkolna wymiana stworzyła wśród młodzieży nowe myślenie, które utwierdziło w przekonaniu, że mimo dużej odległości i odmienności można jednoczyć się i być bliżej siebie w nowej, zjednoczonej Europie.

za: www.salezjanie.pl

Internetowa strona tygodnia

Nowa strona internetowa seminarium Salezjanów w Łądzie. Z inicjatywy Salezjańskiej Grupy Medialnej Art.43 działającej w łódzkim seminarium, powstała strona internetowa, która ma przybliżyć wszystkim zainteresowanym Wspólnotę p.w. św. Bernarda (tworzą ją salezjanie I i II roku filozofii, diakoni oraz ich przełożeni). Chcemy dzielić się tym, co ciekawego przeżywamy w Łądzie, ale także pokazać co dzieje się w Kościele w Polsce i w świecie (także tym salezjańskim). Znajdziecie informacje o Zgromadzeniu św. Franciszka

Salezego i salezjańskim powołaniu, o łódzkim klasztorze i jego mieszkańcach...

Na naszej stronie będziemy sukcesywnie zamieszczać zdjęcia prezentujące ciekawsze momenty z naszego życia codziennego (imieniny, spotkania, życie parafii i oratorium, etc.). Będziemy się dzielić z Wami twórczością Grupy Art.43 (filmy, prezentacje), która jest nie tylko pomysłodawcą i wykonawcą, ale także administratorem strony. Witajcie serdecznie na naszej nowej stronie seminaryjnej www.lad.sdb.org.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne Karmelici zapraszają na Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne wszystkich, którzy lubią śpiewać. II Karmelitańskie Warsztaty o Świętym Józefie odbędą się w dniach 13-15 marca 2009 r. w Klasztorze Karmelitów Bosych w Krakowie, przy ul. Rakowickiej 18. „Głównym celem naszych działań jest kultywowanie, szczególnie wśród młodzieży, wieloletniej tradycji śpiewu chorałowego Kościoła Rzymsko-Katolickiego, w tym chorału karmelitańskiego” – mówią organizatorzy. I dodają: „Pragniemy w trakcie trwania warsztatów ukazać piękno

muzyki liturgicznej i aktualność przesłania świętych karmelitańskich. Zgodnie z programem duszpasterskim Kościoła w Polsce pragniemy podkreślić wartość rodziny, ojcostwa i macierzyństwa i ukazać te wartości w powiązaniu z kultem Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa”.

Warsztaty wpisują się w obchody 100-lecia powrotu Zakonu Karmelitów Bosych do Krakowa po okresie kasat w czasie zaborów. Wspominając przybycie pierwszej grupy karmelitów bosych do będącego w budowie

klasztoru przy ulicy Rakowickiej w dniu 6 grudnia 1909 roku. Więcej na stronie internetowej: www.karmel.pl/warsztaty.

100. rocznica kanonizacji św. Klemensa Marii Hofbauera W dzień liturgicznego wspomnienia Świętego, 15. marca, na Jasnej Górze redemptoryści będą dziękować Bogu za osobę i przykład życia św. Klemensa M. Hofbauera. O godz. 9:30 zostanie odprawiona Msza św. dziękczynna w kaplicy przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Głównym celebransem i kaznodzieją będzie o. P. Chyła, wikariusz prowincjała. Apel Jasnogórski o godz. 21:00 poprowadzi o. J. Zdrzałek

Redemptoryści zapraszają do wspólnej modlitwy w jasnogórskim sanktuarium. Msza święta i Apel Jasnogórski będą transmitowane „na żywo” za pośrednictwem Radia Maryja i TV Trwam. "Fenomen św. Klemensa - aspekty wychowawcze" będzie tematem „Rozmów niedokończonych” 15. marca - w TV Trwam od

18:15; w Radiu Maryja od 21:40. Więcej informacji na temat jubileuszu i św. Klemensa M. Hofbauera można znaleźć na stronach internetowych www.redemptor.pl

Sylwetka św. Klemensa M. Hofbauera Święty Klemens Maria Hofbauer łączy swoją osobą i działalnością trzy kraje: Czechy, Polskę i Austrię. Urodził się 26 grudnia 1751 r. w Tasowicach na Morawach. W 1787 r. utworzył w Polsce pierwszą poza Italią placówkę Zgromadzenia Redemptorystów, założonego w 1732 r. przez św. Alfonsa Marię de Liguori. Przez 21 lat św. Klemens działał jako niestrudzony apostoł Warszawy. Po wypędzeniu redemptorystów z Polski, w 1808 r., znalazł schronienie w Austrii, gdzie za swoją działalność zyskał sobie tytuł patrona Wiednia. Jako wytrwały pielgrzym i gorliwy głosiciel Ewangelii zmarł 15 marca 1820 r. Jego wspomnienie liturgiczne przypada więc 15 marca.

o. Grzegorz Ruszaj CSRS

Kalendarz centralnych obchodów Roku Jubileuszowego Redemptorystów

14.03.2009 g. 18.30 - uroczysta Msza św. w parafii św. Klemensa na Woli w Warszawie – przewodniczenie i homilia: ks. abp Kazimierz Nycz.

15.03.2009 Święto św. Klemensa - III niedziela Wielkiego Postu: uroczyste celebry w parafiach, kościołach i wspólnotach redemptorystów.
Na Jasnej Górze redemptoryści staną przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, by dziękować za dar świętości św. Klemensa. (...)

17.05.2009 VI Niedziela Wielkanocna: Msza św. radiowa w kościele św. Krzyża w Warszawie o 9:00 transmitowana przez I program Polskiego Radia i Radio Maryja (akcent na obchody 100-lecia kanonizacji św. Klemensa).

18-23.05.2009 Międzynarodowe Obchody 100-lecia kanonizacji św. Klemensa – forma pielgrzymki obejmującej Wiedeń, Tasowice i Kraków.

Piątek 22 maja, g. 16:00 – Uroczysta Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie – przewodniczenie i homilia: ks. kard. Stanisław Dziwisz.

02-09.07.2009 Wielki Odpust Maryjny w Tuchowie – akcenty jubileuszowe (specjalna modlitwa wiernych, wieczorny koncert, logo, wystawa, filmy o CSsR).

13.09.2009 Niedziela: Dzień modlitw o beatyfikację Sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego – z okazji rocznicy śmierci o. Bernarda (10.09.1933) – specjalne obchody w Warszawie oraz we wszystkich kościołach i wspólnotach redemptorystów.

09-10.10.2009 Sympozjum naukowe i inauguracja roku akademickiego 2009/2010 w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie.

08.12.2009 Setna rocznica ustanowienia Prowincji Polskiej (wtorek) – specjalny akcent jubileuszowy w parafiach, kościołach i wspólnotach redemptorystów.

13.12.2009 Uroczyste zakończenie obchodów jubileuszowych: Tuchów, podczas Mszy św. o 10:30 – transmisja Radia Maryja i TV Trwam.

Odeszli do wieczności

Zmarł ks. Andrzej Gil SDB W środę 11 marca br. po ciężkiej chorobie odszedł do Pana w 65 roku życia, 46 ślubów zakonnych i 36 kapłaństwa ks. Andrzej Gil SDB. Przez 23 lata pracował na misjach w Brazylii. Po powrocie do kraju sprawował posługę duszpasterską w Marszałkach, Pogorzelskich, Poznaniu, Wrocławiu, Poniatowicach, a od 2001 r. w Chocianowie (diecezja legnicka). Msza św. pogrzebowa w intencji ks. Andrzeja została odprawiona w sobotę 14 marca w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chocianowie. za: www.salezjanie.pl

Zmarł ks. Czesław Drażek SJ, były redaktor naczelny polskiej edycji L'Osservatore Romano W Rzymie zmarł ks. Czesław Drażek SJ, wieloletni redaktor naczelny polskiego wydania L'Osservatore Romano. Miał 75 lat.

Ks. Drażek urodził się w Mogielnicy k. Rzeszowa w 1934 r. Po studiach filozoficznych w Krakowie i teologicznych w Warszawie święcenia kapłańskie otrzymał w 1961 r. Doktoryzował się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1972), a habilitację uzyskał w Papieskiej Akademii Teologicznej (1991). Był profesorem nadzwyczajnym Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum. Przez 17 lat prowadził w Krakowie duszpasterstwo akademickie WAJ. W latach 1980-83 pracował w redakcji centralnej Radia Watykańskiego, po czym przez sześć lat był przełożonym domu zakonnego na krakowskich Przegorzalach. Polskim wydaniem L'Osservatore Romano kierował od 1991 r. do marca roku 2007, kiedy to doznał wylewu krwi do mózgu. Nawrót tej choroby spowodował zgon.

Zmarły 11 marca w Rzymie ks. Czesław Drażek był znanym propagatorem kultu bł. Jana Beyzyma oraz współzałożycielem Towarzystwa Przyjaciół Trędowatych. Napisał kilkaset artykułów, kilka książek oraz tzw. Pozycję w procesie beatyfikacyjnym bł. misjonarza trędowatych z Madagaskaru. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Krakowie po przewiezieniu tam ciała z Rzymu.

Ks. Drażka pamięta szczególnie dobrze polska redakcja L'Osservatore Romano. Obecny redaktor naczelny edycji jest wychowankiem ks. Drażka jeszcze z czasów duszpasterstwa akademickiego. Ks. Władysław Gryźło SJ podkreśla, że gdy odchodzi tak bliski współbrat zakonny, nie zwraca się uwagi na wymierne jego dokonania, ale na to, jakim był człowiekiem. „On miał wpływ na moje życie zakonne, u którego początku, prawie 40 lat temu, stał. Zapamiętuję go jako człowieka bardzo szczerego, otwartego, dobrze towarzyszącego temu, co Bóg dokonywał w ludzkim sercu, wiernego do końca. Zawsze powracał właśnie do tych chwil, kiedy Bóg nas razem jakoś prowadził” – wyznał Rádiu Watykańskiemu ks. Gryźło. Ewa Dudek pamięta przede wszystkim jego uśmiech. „Kiedy było trudno, bo musieliśmy pracować czasem w trudnych warunkach – wspomina – on w jakiś sposób zawsze był z nami”. Z kolei Barbara Piotrowska zapamiętała go jako człowieka ciepłego i delikatnego. Natomiast Dorota Śwat podkreśla, że ks. Drażek był przede wszystkim dobrym człowiekiem, który „bardzo kochał swoją pracę i Ojca Świętego”. za: www.jezuici.pl

Nie przywiązywał do siebie, prowadził do Jezusa - zmarłego ks. Czesława Drażka SJ wspomina ks. Władysław Gryźło SJ

◇ - Znałście się jeszcze z czasów studenckich. Jak go Ksiądz pamięta?

Ks. Władysław Gryźło SJ: Minęło prawie 40 lat od roku, w którym się poznaliśmy. Kończyłem wtedy szkołę średnią. W dniu jego śmierci trudno mi zebrać myśli. Mam wrażenie, że nie będę mówił tylko w imieniu własnym, ale i wszystkich wspólnych przyjaciół, którzy od lat 1960., 1970. aż do dzisiaj spotykali go chętnie i z przyjemnością. Kryje się za tym bardzo wiele przeżyć, które miały znaczący wpływ na nasze życie. Byliśmy wtedy młodzi, ważyły się nasze życiowe wybory, przygotowanie do nich. O. Czesław błogosławił liczne małżeństwa, chrzczył dzieci. Dzisiaj jego wychowankowie są dziadkami. Ja sam stałem wtedy na rozdrożu i też zastanawiałem się, jaką drogę życia obrać. Na szczęście jego obecność okazała się bardzo pomocna w tym, że odkryłem życie zakonne i kapłaństwo.

- O. Czesław był wtedy duszpasterzem WAJ-u, czyli krakowskiej Wspólnoty Akademickiej Jezuitów.

Ks. Władysław Gryźło SJ: Był duszpasterzem akademickim. Wokół niego i wokół ośrodka jezuitów gromadzili się studenci z licznych uczelni Krakowa. Specyfiką tamtego pierwszego okresu, tego rodzaju grup i wspólnot, było to, że oprócz relacji typowo studenckich ludzie z różnych uczelni mogli się naprawdę zaprzyjaźnić. Temu bardzo sprzyjał o. Czesław. Te przyjaźnie przekładały się później na niezwykle współtworzenie liturgii, która właśnie w tamtych latach zaczynała zmieniać swoją formę. Powstawały grupy śpiewające, tzw. schole, grupy gitarzystów, którzy w sposób na tamte czasy nowy towarzyszyli śpiewowi liturgicznemu. Msze św. celebrowane przez o. Czesława gromadziły zarówno studentów, jak i ich rodziny, przyjaciół. To były oczekiwane Msze św. Bardzo ceniono jego słowo, gdyż głosił katechezę nie odbiegającą od życia, przeciwnie, przekładającą się na to, jak pięknie i radośnie żyć

- Dawni studenci WAJ-u potrafili przyjeżdżać niemalże co roku na spotkania z Janem Pawłem II. Przecież w tamtych czasach duszpasterstwa akademickiego arcybiskupem krakowskim był Karol Wojtyła.

Ks. Władysław Gryźło SJ: To, co my czuliśmy w stosunku do naszego duszpasterza, w podobny sposób odnosiło się i do pasterza Kościoła lokalnego. Wydaje się, że Jan Paweł II bardzo sobie cenił przyjazne relacje z ludźmi, których znał wcześniej. Osobiście miałem okazję uczestniczyć w czterech czy pięciu spotkaniach w Castelgandolfo. Przyjeżdżało tam 150-200 osób, wychowanków o. Czesława, których również Papież znał. To były przepiękne spotkania. Śpiewaliśmy

piosenki, był czas na wspomnienia w obecności dzieci i wnuków tychże wychowanków. I Papież, podobnie jak niegdyś w Krakowie, potrafił bardzo spontanicznie, od serca wypowiadać się i wspominać, wyraźnie ciesząc się tego rodzaju spotkaniami.

- Tę przyjaźń ze środowiskiem WAJ-u o. Czesław kultywował, jak słyszałem, także w czasie swoich wakacji. Kilkakrotnie potrafił się spotykać z byłymi wychowankami.

- **Ks. Władysław Gryzło SJ:** Nawet udało się robić takie „powtórki z historii”, czyli wyjechać razem. Cztery czy pięć lat temu wybraliśmy się w takiej grupie dwudziestoparosobowej, specjalnie zorganizowanej przez wychowanków, chcąc przejechać całe Bieszczady. Zglądaliśmy również do Wetliny, gdzie przed niemal 40 laty z pierwszą grupą udał się na obóz wędrowny. Ponieważ grupy były wtedy śledzone i prześladowane przez władze komunistyczne, dlatego skryli się pod lasem głęboko za Wetliną. Szukaliśmy tej polany, na której były rozbite namioty. Dokładnie udało się odnaleźć to miejsce. Zobaczyliśmy, rosną tam już dość grube drzewa, że zbudowano most. Wówczas był to teren zupełnie dziki. To jest przykład, że nawet po 40 latach można, wspominając przeszłość, podbudowywać teraźniejszość, umacniając się w dzisiejszych faktach i wydarzeniach.

- O. Czesław przyjechał do Rzymu w 1980 r., by przez trzy lata pracować w centralnej redakcji Radia Watykańskiego. Wcześniej był jednak rektorem w krakowskim kolegium jezuitów, przełożonym... m.in. kleryka Władysława Gryzła.

Ks. Władysław Gryzło SJ: Rzeczywiście, był zarówno moim rektorem, jak i wciąż duszpasterzem, którego spotykałem przed rozpoczęciem życia zakonnego. W tej podwójnej roli odnajdywałem się dość dobrze. Przede wszystkim czułem, że nic się nie zmieniło, że darzy mnie ogromnym zaufaniem. Przyznam, że nieraz korzystałem z tzw. „domyślnych pozwoleń”. Często spotykaliśmy się w środowisku, do którego i on i ja byliśmy zaproszeni. Nigdy nie miał zastrzeżeń. To znaczy: ufał moim postawom. Świadomie starałem się nie zapominać, że jestem już zakonnikiem, a jednocześnie tym samym kolegą i przyjacielem byłych studentów i studentek z tego środowiska. Fakt, że to trwa do dzisiaj znaczy, że miało dobre podstawy katechezy i formacji, tej szkoły modlitwy, jaką się podzielił z nami o. Czesław i jaka trwa rzeczywiście już kilkadziesiąt lat.

- Można powiedzieć, że jego życiową fascynacją była postać obecnie błogosławionego o. Jana Beyzyma. Prowadził dochodzenie w procesie beatyfikacyjnym, co więcej, jako wicepostulator jest autorem tzw. Pozycji w procesie beatyfikacyjnym. Czy ks. Drażek żył ideałami Beyzyma?

Ks. Władysław Gryzło SJ: O jego podopiecznych zawsze mówił, że są najuboższymi z ubogich. Zresztą miał okazję być na Madagaskarze, gdzie o. Beyzym posługiwał. Jest to wielki rozdział jego życia, uwidoczniiony w licznych artykułach i książkach na temat Posługacza Trędowatych na Madagaskarze. Sam zresztą współzałożył Towarzystwo Przyjaciół Trędowatych im. o. Beyzyma. To jest kolejne środowisko ludzi mocno złączonych zarówno ideowo, jak i więzami przyjaźni. Przekłada się to bardzo wymiennie na wspieranie dzisiejszych trędowatych na Madagaskarze i w Indiach. Jedną z naszych koleżanek, wychowanek o. Czesława, jest odpowiedzialna za leczenie trędowatych w Luizjanie w Stanach Zjednoczonych.

- O. Czesław był duszpasterzem akademickim, jeśli dobrze wyliczyłem, przez 17 lat. Później, gdy na dobre osiadł w Rzymie, przez kolejnych 16 lat był redaktorem naczelnym polskiego wydania „L'Osservatore Romano” (od 1991r. aż do wylewu w marcu 2007 r.). Mieliście wówczas kontakt?

Ks. Władysław Gryzło SJ: W ciągu roku okazjonalny, a regularny w czasie wakacji. Do dobrej tradycji należało spotkać się z o. Czesławem w czasie jego urlopu w Polsce. Wtedy przynajmniej w dwóch, trzech miejscach takie spotkania się odbywały: w Krakowie lub pod Krakowem, w regionie sądeckim, czy w Zakopanem. To były spotkania, w których z jednej strony bardzo łatwo powracało się do dobrych początków, zapisanych w pamięci, w naszych emocjach. Z drugiej strony było to jego dalsze dzielenie się tą drogą, na którą wszedł w Rzymie, w czasie posługi Papieża Wojtyły. Był z nim złączony osobiście bardzo głęboko, podobnie jak i my, gdyż spotykaliśmy się i wcześniej, i później. Te spotkania przybliżyły nam życie, posługę Papieża, nawet jeśli o. Czesław nie wchodził często w szczegóły, to jednak widać było wyraźnie, jak bardzo ta obecność w redakcji „L'Osservatore Romano” jest złączona z troską o wspieranie Papieża.

- Po pierwszym wylewie, którego o. Czesław doznał w 2007 r., przez jakiś czas nie było jego następcy, pracę kontynuowali sami członkowie redakcji, bez szefa. Pamiętam radość w oczach o. Drażka, kiedy dowiedział się, że jego następcą będzie wychowanek, o. Gryzła. Ojciec mu z bliska towarzyszył w ostatnich miesiącach. Jaki to był czas? O. Czesław spędził go przecież na wózku inwalidzkim...

Ks. Władysław Gryzło SJ: Tak rzeczywiście było. Nawiązując do tego momentu, kiedy wybór padł na mnie: wydaje mi się, że nikt nie brał specjalnie pod uwagę tego, żeśmy się znali wcześniej. Ale rzeczywiście tak się złożyło, że wychowanek został ściągnięty z dość dużej odległości, z Chicago, żeby zastąpić go w redakcji, w której wakat trwał półtora roku. Kiedy tu przyjechałem, przede wszystkim zauważyłem rzecz niezwykle i piękną, jeśli chodzi o własny dom zakonny. Wśród wielu współbraci ojciec asystent Adam Żak zajął się o. Czesławem w ciężkiej chorobie i rekonwalescencji w sposób tak wyjątkowy, że to było dla mnie i zdumiewające, i naprawdę pociągające do tego, żeby samemu się w to jakoś włączyć, pomóc ciężko choremu człowiekowi. Od kilku miesięcy staraliśmy się dopełnić fachową rehabilitację, którą przechodził, cieszyliśmy się owocami, związanymi zarówno z tym, że coraz łatwiej się wysławiał, że robił postępy w chodzeniu. No i przez kilka miesięcy starałem się z nim robić przechadzkę, dopełniając to, co się udawało osiągnąć w czasie rehabilitacji. Zostało to przerwane w chwili, kiedy były najlepsze nadzieje, że będzie mógł być bardziej samodzielny. Po prostu został odwołany. Tak jak to bywa w życiu wszystkich ludzi. Próbuje się zintegrować to doświadczenie, starając się odczytać życie tego człowieka najlepiej jak potrafimy, dotykając również tego, co ludzkie, co mogliśmy przy tej okazji przeżyć my współbracia, również wychowankowie, którzy zachowujemy ogromną wdzięczność wobec niego, ale nade wszystko wobec Boga, który postawił takiego człowieka na drodze naszego życia.

- Zdaję sobie sprawę, że niełatwo jest mówić o przyjacielu w dniu, w którym umarł. Jednak postawię to pytanie. Jakim był człowiekiem, co w nim pociągało najbardziej?

Ks. Władysław Gryzłó SJ: Pociągało to, że w czasie, kiedy w środowiskach społecznych, kościelnych żyło się w dużej anonimowości, on potrafił zauważać ludzi indywidualnie, był zainteresowany, potrafił wysłuchać, pamiętał o pewnych wydarzeniach. To rozbudzało ludzkie emocje. I choć rosta jego wartość w życiu ludzi, to jednocześnie wyraźnie było czuć, że on nie przywiązuje do siebie, że podprowadza do Jezusa. O Jezusie zawsze mówił, że najważniejszy jest On, Jego Ewangelia. Stąd uczył modlitwy, był też bardzo maryjny, jak polscy pasterze i Papież. To nam zostawia w spadku. Takiego go wspominamy. Uczył przyjaźni, ale wskazywał na największego Przyjaciela. I to jest cały fundament.

Rozm. ks. J. Polak SJ

*** Tekst jest zapisem rozmowy wyemitowanej w Radiu Watykańskim 11.03.2009 r.**